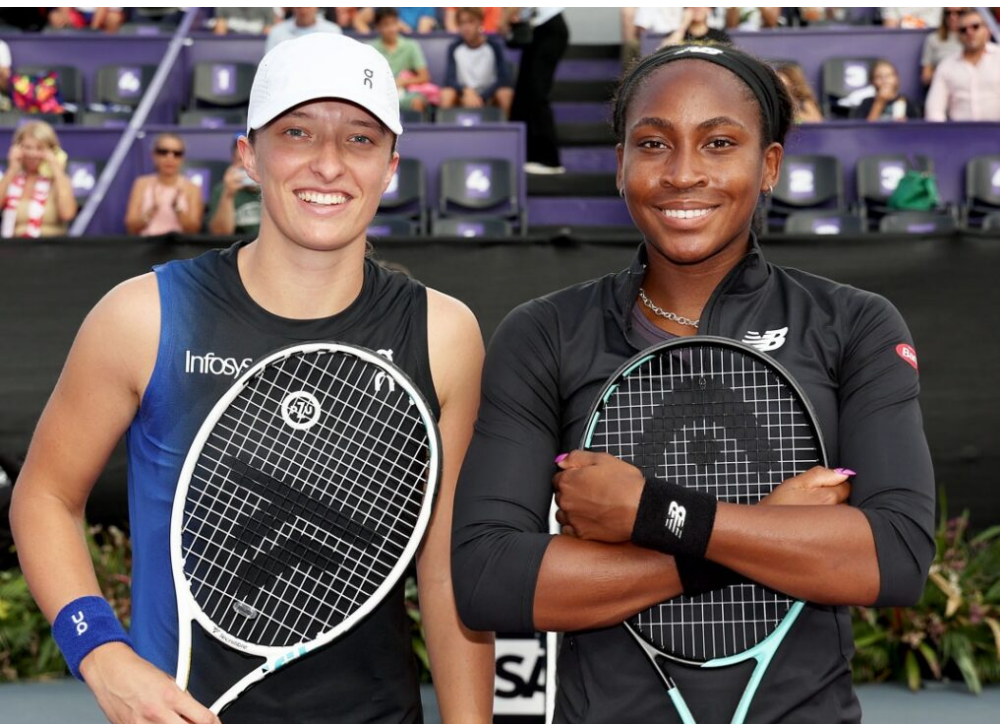


Iga Świątek wygrała z wiatrem i jest bardzo blisko awansu do półfinału WTA Finals w Cancun

Paweł Pluta · 2 listopada, 2023



Iga Świątek (2. WTA) po dwóch wygranych meczach w fazie grupowej jest o mały krok od awansu do półfinałów turnieju GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023 (korty twarde, pula nagród: 9 mln dolarów). W nocy ze środy na czwartek polskiego czasu, Polka pokonała Coco Cori Gauff (USA, 3. WTA) 6:0, 7:5, choć w końcówce pojedynku obie tenisistki walczyły bardziej z silnymi podmuchami wiatru niż z rywalką.

– Jaka to rywalizacja? Wszystko przegrywam i nawet nie nawiązuje walki – mówiła w jednym z wywiadów Coco Cori Gauff o swoich pojedynkach z Igą Świątek. Miała sporo racji, bo 19-letnia Amerykanka we wcześniejszych dziewięciu meczach z naszą tenisistką przegrała aż ośmiokrotnie. Jedyny raz zwyciężyła Igę w sierpniu tego roku w półfinale turnieju w Cincinnati. Natomiast ostatnią porażkę poniosła niespełna miesiąc temu w półfinale turnieju w Pekinie.

Iga Świątek nie bierze jeńców

Pojedynek w grupie różowej (Chetumal) WTA Finals Świątek vs Gauff rozpoczął się w Cancun kwadrans po godz. 17 czasu lokalnego, gdy termometry pokazywały 29 stopni Celsjusza w cieniu, ponad 70% wilgotności oraz wiatr wiejący z prędkością 25 km/h.

Od pierwszych piłek tego spotkania było widać, że Amerykanka ma problemy, aby zaadaptować się do normalnej gry. Co prawda błędy popełniały obie tenisistki, choć Coco znacznie więcej, a wymiany były bardzo krótkie. Już w drugim gemie przy własnym podaniu, 19-latką z Atlanty popełniła dwa podwójne błędy i Iga objęła prowadzenie 2:0. Gdy tenisistka z USA serwowała ponownie, nasza reprezentantka nie brała jeńców i przełamała

podanie rywalki do zera. 22-letnia Polka nie zwalniała tempa i po 28 minutach wykorzystał pierwszą piłką setową, by zakończyć pierwszą partię rezultatem 6:0.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Trzy podwójne błędy w jednym gemie

Gem otwarcia w drugim secie też padł łupem naszej najlepszej tenisistki. Dopiero po 37 minutach gry Coco Gauff, przy aplauzie publiczności, zdobyła pierwszego gema. Chwilę później w trakcie wymiany zmieniała się reklama na banerze przy korcie. Poirytowało to Iłę Świątek, która poprosiła o interwencję u organizatorów arbitra stołkową Miriam Bley, ale po raz pierwszy przegrała gema przy własnym podaniu. Kolejnego gema Amerykanka wygrała do zera i prowadziła już 3:1 w drugim secie. Przy kolejnym swoim serwisie Iga przegrywała już 0:30, ale zdołała zwyciężyć w tym gemie.

Szósty – najdłuższy gem w tym pojedynku – trwał aż 13 minut. Polka miała trzy szanse na przełamanie podania rywalki, ale ostatecznie wygrała go Coco Gauff i prowadziła 4:2. Nasza tenisistka doprowadziła jednak wkrótce do wyrównania po cztery. I gdy wydawało się, że gra Polki wróci na właściwe tory już na dobre, w gemie dziewiątym znów straciła gema przy swoim podaniu.



Amerykanka serwowała zatem by zakończyć seta, ale wtedy zaczęły dziać się rzeczy niewyobrażalne. Prowadząc 5:4 i serwując, Coco popełniła trzy podwójne błędy. W kolejnym gemie też nie mogła dobrze trafić w piłkę. W ostatnim gemie mistrzyni US Open z tego roku nadal nie istniała na korcie, popełniając kolejne błędy (tych niewymuszonych naliczono w sumie aż 31). Iga Świątek, też walcząc z wiatrem, lecz zdecydowanie skuteczniej, zakończyła ten przedziwny pojedynek za pierwszą piłką meczową, wygrywając 6:0, 7:5, po półtoragodzinnym spotkaniu.

Iga Świątek: nie zawsze grałam zgodnie z taktyką, tylko z wiatrem

- Robiłam swoją robotę. Na korcie nie zawsze grałam zgodnie z taktyką, tylko z wiatrem, aby trafić piłką w kort - powiedziała po meczu Iga Świątek, która podziękowała także polskim fanom na trybunach, po których w większości hula wiatr.

Tym drugim zwycięstwem (w swoim pierwszym meczu WTA Finals Polka pokonała Czeszką Marketę Vondrousovą 7:3(3), 6:0) aktualna wiceliderka światowego rankingu jest bardzo blisko awansu do półfinałów w Cancun. W ostatnim meczu w fazie grupowej Polka zmierzy się w piątek z Ons Jabeur (Tunezja, 7. WTA).

W drugim pojedynku drugiej kolejki spotkań w grupie różowej (Chetumal) WTA Finals w Cancun wspomniana Ons Jabeur pokonała Marketę Vondrousovą 6:4, 6:3. W czwartek ostatnie mecze zostaną rozegrane w grupie niebieskiej (Bacalar): Jessica Pegula vs Maria Sakkari oraz Aryna Sabalenka vs Jelena Rybakina.

Tabela grupy różowej (Chetumal)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



1. Iga Świątek 2 2 4:0 (mecze/wygrane/bilans setów)

2. Coco Gauff 2 1 2:2

3. Ons Jabeur 2 1 2:2

4. Marketa Vondrousova 2 0 0:4

(PAW)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/iga-swiatek-wygrala-z-wiatrem-i-jest-juz-w-polfinale-wta-finals-w-cancun/>